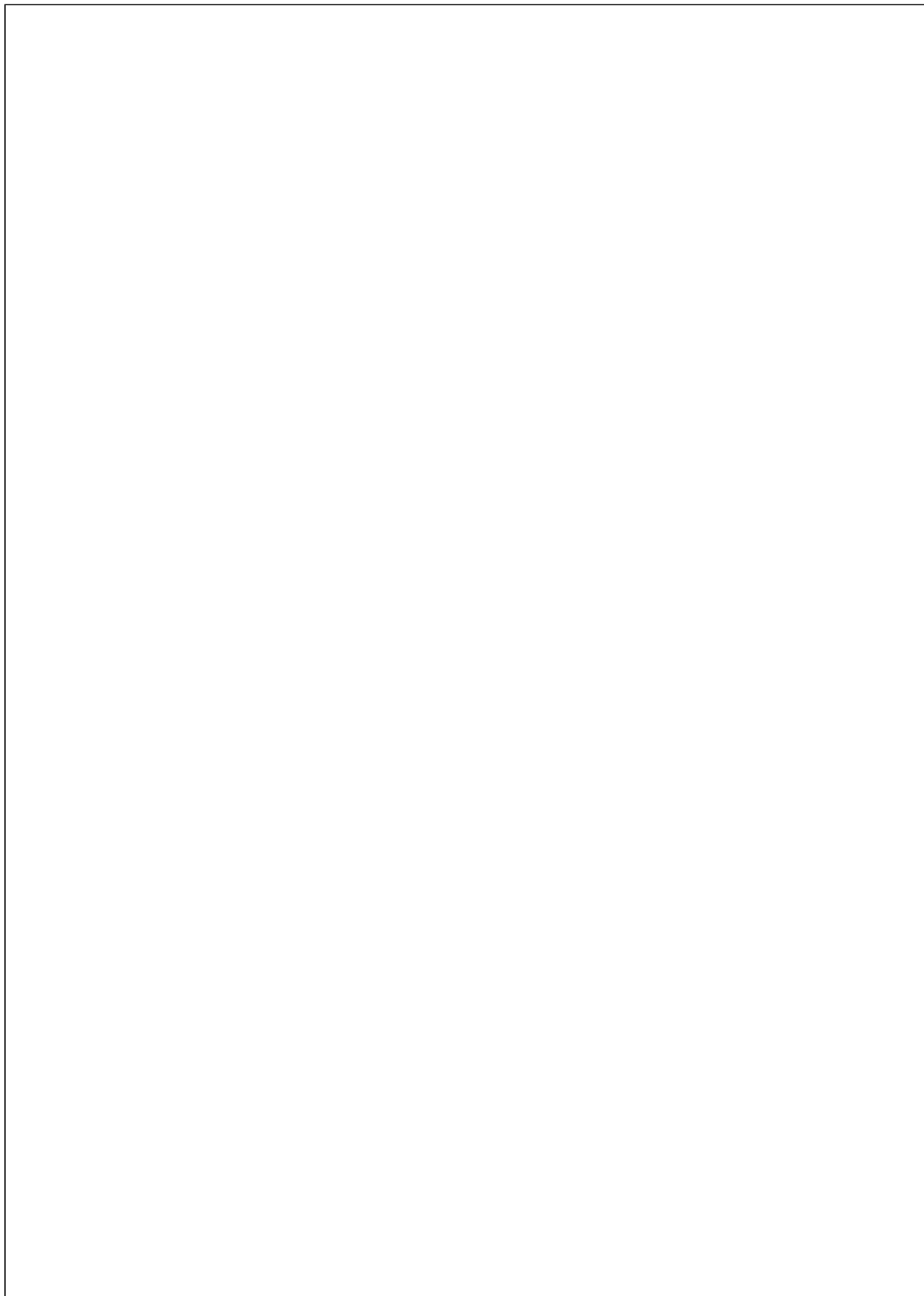


Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/nauka-i-edukacja/edukacja-1/przystanek-historia/245821,Ofiary-lipcowej-pacyfikacji.html>

04.08.2026, 05:35



Ofiary lipcowej pacyfikacji

28 lipca 1943 r. niemieccy okupanci przeprowadzili pacyfikację zachodniej części Krakowa – dawnych podmiejskich gmin: Zwierzyniec, Bielany, Chełm, Przegorzały i Wola Justowska (przyłączonych do miasta w latach 1910 i 1941) oraz Olszanica (1973). Obszar ten to dzisiejsza Dzielnica VII Zwierzyniec. Przez lata akcja ta była nieprecyzyjnie określana jako pacyfikacja Woli Justowskiej lub pacyfikacja na Woli Justowskiej.

31.07.2026

Działania Niemców były częścią szerszych przedsięwzięć, ukierunkowanych na spacyfikowanie polskiej wsi. Natomiast bezpośrednią przyczyną, według dokumentów niemieckich, było ostrzelanie, prawdopodobnie w pobliżu Woli Justowskiej, niemieckiego podoficera Josefa Zimmera oraz siostry Deutsches Rotes Kreuz, w wyniku czego mężczyzna zmarł, a kobieta została ranna. Niemcy podjęli działania, mające na celu ustalenie sprawców. Zatrzymano Edwarda Wyrobę i Jana Śliwę, którzy mieszkali w pobliżu Lasu Wolskiego. Przeprowadzono konfrontację z ranną Niemką, która jednak zaprzeczyła, jakoby któryś z nich był sprawcą. Zostali zwolnieni.

28 lipca 1943 r. od wczesnych godzin rannych mieszkańców wyganiano z domów i gromadzono w wybranych punktach, oddzielając mężczyzn od kobiet i dzieci. Szukano głównie osób bez stałego miejsca zamieszkania na tym terenie, ukrywających się, niepracujących. W następnym etapie Niemcy zorganizowali doraźne miejsca przesłuchań. Ludzi bili używając narzędzi gospodarskich, np. cepów. O tym, jak przebiegała pacyfikacja, o katowaniu, wspominali po wojnie mieszkańcy, m.in. Wincenty Stefanek. Jego obłożnie chorego syna pobito tak, że całą głowę miał w sińcach i pokaleczeniach. Po tym, co go spotkało stracił mowę. Na terenie Chełmu brutalne przesłuchania połączone z biciem prowadzono w stodole sołtysa Mikołaja Poniedziałka, poddano nim m.in. Ludwika Wyrobę, Władysława Ciupczyka i Czesława Bułata. Z Chełmu Niemcy mieli zabrać do karnego obozu pracy Liban (ew. do obozu Plaszow) 10 osób.

W godzinach popołudniowych, w miejscu nazwanym później Łąką Męczeństwa, przy dzisiejszej ul. 28 lipca 1943 r., rozstrzelano 21 osób. Część z nich była mieszkańcami tego obszaru od czasów przedwojennych, inni przebywali na tym terenie relatywnie niedługo, ukrywali się. Podczas egzekucji – mordu poprzez rozstrzelanie zostali zabici:

- Zygmunt Angelus, ur. 13.05.1917
- Stefania Domagała, ur. 8.02.1906
- Irena Duma (Dumowa), ur. 17.10.1913
- Stefan Gaudyn (błędnie jako Gałdyn, Gołdyn), ur. 1916
- Edward Porębski vel Grzybowski, ur. 4.07.1913 (istnieją także zapisy, że miał 22 lata)
- Cezary Jakubowski, ur. prawd. w 1868 r. (w chwili śmierci miał mieć 75 lat)
- Zygmunt Jendrosz (Jędroosz) ur. 25.04.1922
- Stanisław Lelito, ur. 3.10.1922 r. (ew. 3.09.1923)
- Jan Lelito (brat Stanisława), ur. 27.02.1920
- Stefan Lis, ur. prawd. w 1911 r.
- Adam Malik, ur. w 1901 r.
- Regina Frysowa (Nowakowska), ok. 47 lat
- Róża (Rozalia Maria) Rybak z d. Jeschiwe, ur. 1.07.1892

- Bronisław Słabik, ur. prawd 4.09.1912
- Jadwiga Solmanowa (Solman), ur. prawd. w 1882 r. (65 lat)
- Józef Stramek, ur. 11.02.1920
- Bruno Wiewiór, ok. 47 lat (ew. ur. 16.07.1899)
- Bolesław Wójcik, ur. 15.05.1898
- Anna Zdziech, ur. 13.01.1914 (ew. 13.04.1914, 13.03.1914)
- Ludwika Zielińska, ok. 60 lat
- Maria Zielińska, ok. 23 lat

Trzy kolejne osoby: Ludmiła Korbuttowa z d. Jakubowska – działaczka społeczna i polityczna, w której domu odkryto tajną drukarnię oraz jej dwie siostry – Aniela i Jadwiga zginęły kilka miesięcy później w KL Auschwitz.

Szczątki rozstrzelanych ekshumowano z końcem lutego 1945 r. i pochowano w zbiorowej mogile na Cmentarzu Salwatorskim.

Kim byli i dlaczego zginęli? Czasami znane były powody zamordowania danej osoby, ale brakowało o niej pełniejszych danych. W przypadku niektórych ofiarach znane były jedynie imiona i nazwiska, daty urodzenia, a czasami wyłącznie wiek. Niestety w późniejszym okresie, w odniesieniu do dużej części pomordowanych nie ustalono dokładnych danych, nie zebrano o nich bliższych informacji, m.in. w zakresie zbadania czy były zaangażowane w działalność konspiracyjną. Mimo upływu tylu lat jedynie o niektórych więcej napisano.

Na obecnym etapie badań nie jest jeszcze możliwe obszerne, kompleksowe przybliżenie każdej z ofiar. Warto jednakże już dziś przedstawić nowe ustalenia dotyczące kilku osób.

- Adam Malik, ur. 3 grudnia 1901 r. Zamieszkiwał z rodziną w domu z ogródkiem przy dzisiejszej ul. Pod Sikornikiem, był murarzem. Przed wojną miał aktywnie działać w PPS, a po jej wybuchu prawdopodobnie był zaangażowany w działalność konspiracyjną tego środowiska. Miał dwoje dzieci. Synowie – jeden i drugi po wojnie byli funkcjonariuszami bezpieki – w powojennych ankietach podawali jako datę urodzenia ojca 21 lipca 1901 r. Natomiast w oparciu o informację od jednego z mieszkańców dzisiejszej dzielnicy Zwierzyniec mogłem zweryfikować, że w parafialnej księdze urodzeń oraz w przedwojennych spisach ludności Krakowa figuruje data 3 grudnia 1901 r. W dniu pacyfikacji Malik znalazł się wśród zgromadzonych na terenie szkoły podstawowej nr 32. Przesłuchiwany w pobliskiej stodole Władysława Konopka, który mieszkał przy ul. Malczewskiego. Stamtąd trafił na miejsce egzekucji. Jak podawał jeden z mieszkańców – świadków pacyfikacji, w czasie przesłuchania został tak pobity, że nie mógł iść o własnych siłach.

Nie wiadomo, jaki był powód jego rozstrzelania. Synowie w powojennych ankietach wskazywali przynależność do konspiracyjnej organizacji. Starszy w uzupełnieniu do ankiety, którą wypełniał jako funkcjonariusz UB przywoływał dane uzyskane w 1947 r. od sekretarza dzielnicowego PPR. Miało z nich wynikać, że ojciec należał do konspiracji, a jako murarz przygotowywał skrytkę – piwniczkę, w której była tajna drukarnia, zlikwidowana podczas pacyfikacji. Jego udział w przygotowaniu pomieszczenia w domu L. Korbuttowej na Woli Justowskiej jest możliwy, wzmianka na ten temat znajduje się także w gazecie „Naprzód Robotniczy”. Młodszy syn w ankiecie z roku 1950 podawał, że ojciec miał zostać rozstrzelany za „przynależność do Armii Ludowej”. Być może chodziło o przynależność do GL w ramach PPS-WRN. Natomiast w jednej z powojennych relacji znajduje się informacja, że aresztowano go ponieważ w domu, podczas przeszukania, znaleziono łuski. Miały je przynieść dzieci z pobliskiej strzelnicy wojskowej. Jest to prawdopodobne,

ponieważ faktycznie blisko ich domu była strzelnica wojskowa. Podobna informacja o amunicji znalezionej w domu pojawia się także w innej relacji. Czyżby ten niefortunny zbieg okoliczności był przyczyną jego śmierci?

- Róża Rybak (Rybakowa), urodziła się jako Rachela Jeschiwe 1 lipca 1892 r. w Krakowie. W niektórych dokumentach pojawia się data 2 lipca. Była córką Samuela Jeschiwe, wachmistrza ckm pułku ułanów i Sary Salomei Griffel. W późniejszym okresie posługiwała się imionami Róża Maria. Była starszą siostrą porucznika Seweryna Jeschiwe, kawalera Virtuti Militari, bohatera bojów o Śląsk Cieszyński i walk z bolszewikami, który poległ za ojczyznę w wieku 22 lat. Róża Rachela poślubiła Gustawa Rybaka, w roku 1920 urodził się im syn Roman. Mieszkali w Krakowie przy ul. Anczyca. Natomiast jej rodzice w latach 30. mieszkali w Białej (późniejsze Bielsko-Biała). Po wybuchu wojny członkowie rodziny Rybaków znaleźli się w różnych miejscach. Róża przebywała w Jaśle, prawdopodobnie w roku 1942 powróciła do Krakowa, ukrywała się. Syn okres okupacji spędzić miał na Węgrzech, do Polski wrócił po wojnie, przez pierwsze lata mieszkał we Wrocławiu. Nie wiemy dokładnie, jakie były jego wojenne losy? Czy w godzinie próby stanął do walki o Polskę? Nadal brakuje dokładniejszych danych. Wiadomo natomiast, że był rozpracowywany przez komunistyczny aparat represji, jako osoba podejrzewana o działalność wywiadowczą dla Oddziału II Sztabu Generalnego. Zmarł w roku 1998. Jest pochowany na Cmentarzu Salwatorskim. Czas wojny przeżył także mąż Róży Racheli. W okresie okupacji znalazł się w Radomiu. Po wkroczeniu Sowietów na ziemie polskie wyjechał do Wrocławia. Na początku lat 50. pracował jako urzędnik Polskich Zakładów Zbożowych. Zmarł w Warszawie w roku 1968.

Pisząc o niej musimy postawić pytanie dlaczego zginęła? W powojennym postępowaniu sądowym syn zeznawał, że została zabita przez Niemców, ponieważ uznali ją za Żydówkę. Prawdopodobnie był to jedyny powód jej zamordowania.

- Regina Frysowa (Nowakowska), występująca także jako Regina Frys z d. Nowakowska, ew. Regina Fryzowa. Powojenne materiały zawierają tylko szczątkowe dane – miała mieć ok. 47 lat. Natomiast ostatnio odnaleziono informacje – wspomnienia (relację) Janusza Kosteckiego ps. „Żywioł” z ok. 1969 r., że miała być Żydówką ukrywającą się pod przybranym nazwiskiem Nowakowska, w zabudowaniach przy dzisiejszej ulicy Ludmiły Korbutowej. Jak wynika z informacji, które udostępnił Janusz Baster, badacz dziejów krakowskiej konspiracji, mieszkał w nich wraz z rodziną żołnierz AK Władysław Babiarz ps. „Kosma”. W dniu pacyfikacji Regina wskutek nieostrożności (pod wpływem stresu?) prawdopodobnie przedwcześnie opuściła kryjówkę w ogrodzie i została złapana. Informacja ta koresponduje z zapisem w relacji Józefy Szumiec (mieszkała w domu Korbutowej), wspominającej o Żydówce „pognanej” na miejsce, gdzie gromadzono mieszkańców Woli Justowskiej. Frysowa – co warto podkreślić – nie ujawniła przesłuchującym ją Niemcom, gdzie się ukrywała i kto jej pomagał. Uchroniło to rodzinę Babiarzy przed niechybną śmiercią. Jest to przypuszczenie ale można przyjąć, że Niemcy mając informacje o osobach, które ją ukrywały na pewno poddałyby je represjom.

Kim była? Domniemywałem, że jej nazwisko zostało zniekształcone, zachowało się w spolszczonej wersji. Idąc tym tropem natrafiamy w archiwaliach dotyczących żydowskiej społeczności Krakowa, w formularzach wypełnianych na polecenie władz niemieckich, na informację o Reginie Früss, urodzonej 14 listopada 1893 r., córce Abrahama Józefa Klippaera. Analizując strzępy informacji odnalazłem dokumenty przybliżające jej postać. Regina była pianistką, ukończyła konserwatorium muzyczne. Dwukrotnie wychodziła za mąż. Pierwszym wybrankiem był Zygmunt Messer. Kolejny związek zawarła, wychodząc za lekarza Mendla Früssa. Na początku lat 30. mieszkali przy ul. Wrzesińskiej, a bezpośrednio przed wybuchem wojny przy ul. Sarego. Mieli dwoje dzieci – syna i córkę. Po wkroczeniu Niemców Regina z dziećmi została w Krakowie.

Mendel początkowo przebywał w zajętym przez Sowietów Stanisławowie. Następnie, aż do roku 1946, służył w Armii Czerwonej i ludowym Wojsku Polskim. Po wojnie zmienił nazwisko na Edmund Barącz. Przebywał w Warszawie, pracował jako lekarz w MBP. Wojnę przeżyła także córka Maria, natomiast syn zginął.

Czy Regina Früss z d. Klipper jest tożsama z Reginą Frys (Nowakowską)? Dla potwierdzenia, oprócz innych materiałów, kluczowe okazały się dokumenty przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie. Jednoznacznie wynika z nich, że Regina Früss została zabita tego tragicznego, lipcowego dnia. Podczas powojennej ekshumacji zwłoki rozpoznała matka – Fryda (Franciszka) Klipper, która przeżyła wojnę. Co ciekawe, istnieją dosyć wyraźne przesłanki, wskazujące na ponowną ekshumację z cmentarza Salwatorskiego i pochówek na starym cmentarzu żydowskim w Krakowie.



Od tragicznego lipcowego dnia minęły 83 lata. Jak widać wyniki dotychczasowych poszukiwań pokazują, że możliwe jest ustalenie pełnych, prawidłowych danych ofiar. Zbieramy strzępy informacji, pojedyncze zapisy. Szukamy śladów. Dzięki temu wiemy coraz więcej o pomordowanych. Szacunek dla nich nakazuje nie ustawać w tych staraniach.

Tekst Marcin Kapusta

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kraków

II wojna światowa

Artykuł